

Sygn. akt III AUa 337/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko (spr.)
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek SSA Barbara Białecka
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2012 r. w Szczecinie

sprawy C. L.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

o prawo do świadczenia przedemerytalnego

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 16 lutego 2012 r. sygn. akt VI U 1823/11

1. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie,
2. zasądza od ubezpieczonej C. L. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Sygn. akt III AUa 337/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 29 września 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił C. L. prawa do świadczenia przedemerytalnego wskazując, że udokumentowała łączny okres ubezpieczenia wynoszący jedynie 34 lata, 9 miesięcy i 22 dni, zamiast wymaganych 35 lat.

Ubezpieczona zaskarżyła powyższą decyzję wnosząc o doliczenie do stażu ubezpieczeniowego okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców i przyznanie świadczenia przedemerytalnego.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania w całości.

Wyrokiem z 16 lutego 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał ubezpieczonej C. L. prawo do świadczenia przedemerytalnego od września 2011 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że C. L. urodziła się 5 lipca 1955 roku. Ostatnim jej pracodawcą - w okresie od 31 grudnia 2008 r. do 30 stycznia 2010 r. - było (...). Stosunek pracy ustał z przyczyn nie dotyczących pracownika. C. L. od 1 lutego 2010 roku jest zarejestrowana w Powiatowym Urzędzie Pracy w M. jako osoba bezrobotna, z prawem do zasiłku od dnia 9 lutego 2010 roku do 8 lutego 2011 roku. Organ rentowy uznał, że na dzień rozwiązania stosunku pracy ubezpieczona udowodniła okres składkowy i nieskładkowy wynoszący ogółem 34 lata, 9 miesięcy i 22 dni.

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że rodzice ubezpieczonej posiadali własne gospodarstwo rolne o pow. 10,70 ha. W gospodarstwie rolnym rodzice ubezpieczonej uprawiali głównie zboże, ale także ziemniaki (1 ha), truskawki (1 ha), porzeczki (1 ha), ogórki (20 ar) oraz fasolę. Gospodarze hodowali też 5 krów, 30 świń, konia, oraz ok. 50 kur, 20 gęsi i parę indyków. Rodzice ubezpieczonej nie pracowali zawodowo, obydwójce pracowali na gospodarstwie. Ubezpieczona była najstarszą z pięciorga dzieci państwa P.. Dwa lata po niej urodził się syn, rok po nim druga córka, a trzy lata po nim trzecia córka. Do obowiązków wnioskodawczyni w należały: prace polowe przy zbiorach, codzienna pomoc w obrzędzie inwentarza żywego, uprzątnięcie obornika, dojenie krów. W okresie wakacyjnym ubezpieczona pracowała od świtu do nocy. Natomiast w zimie ubezpieczona zajmowała się przede wszystkim pracą w obejściu. Wielkość gospodarstwa rolnego rodziców oraz ilość pracy skutkowały tym, że ubezpieczona musiała pracować także będąc w zaawansowanej ciąży. Po ślubie, ubezpieczona zamieszkała u teściów. Z dniem 23 lutego 1977 roku C. L. została zameldowana na pobyt stały u teściów, pod adresem (...). Nadal jednak codziennie pomagała rodzicom w pracy na gospodarstwie wykonując taką samą pracę jak dotychczas. Teściowie ubezpieczonej mieszkali w tej samej wsi, co gospodarstwo rolne rodziców ubezpieczonej, kilka domów dalej. W sprawie spór dotyczył jedynie zaliczenia ubezpieczonej do stażu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w okresie od 24 lutego do 14 maja 1977 r.

Odwołując się do treści art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych (Dz. U. z 2004 r., Nr 120, poz. 1252 z późn. zm.) Sąd Okręgowy wskazał, że przepisy uzależniają nabycie prawa do świadczenia przedemerytalnego od łącznego spełnienia warunków w postaci zatrudnienia przez okres nie krótszy niż 6 miesięcy u pracodawcy, u którego doszło do rozwiązania stosunku pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy w rozumieniu przepisów o promocji zatrudnienia, legitymowania się okresem uprawniającym do emerytury, który w wypadku kobiet wynosi lat 35, posiadania statusu bezrobotnego i pobierania z tego tytułu przez okres co najmniej 6 miesięcy zasiłku, braku odmowy bez uzasadnionej przyczyny przyjęcia propozycji odpowiedniego zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej w rozumieniu ustawy o promocji zatrudnienia, albo zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych lub robót publicznych oraz złożenia wniosku o przyznanie świadczenia przedemerytalnego w terminie nieprzekraczającym 30 dni od dnia wydania przez powiatowy urząd pracy dokumentu poświadczającego 6-miesięczny okres pobierania zasiłku dla bezrobotnych. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że stosownie do treści art. 2 ust. 2 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych za okres uprawniający do emerytury, o którym mowa w ust. 1, uważa się okres ustalony zgodnie z przepisami art. 5-9, art. 10 ust. 1 oraz art. 11 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t. jedn.: Dz. U. z 2009r. Nr 153, poz. 1227 z późn. zm., dalej jako „ustawa emerytalna”). Zagadnienie zaliczania okresu pracy w gospodarstwie rolnym do ogólnego stażu pracy reguluje przepis art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej - przy ustalaniu prawa do emerytury uwzględnia się również przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 roku okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia - traktując je jak okresy składkowe - jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7 ustawy emerytalnej, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu. W judykaturze wykształcił się pogląd, że o uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalno-rentowych okresów pracy w gospodarstwie rolnym w okresie sprzed objęcia rolników obowiązkiem opłacania składki na rolnicze ubezpieczenie społeczne domowników (tj. przed dniem 1 stycznia 1983 roku) przesądza wystąpienie dwóch okoliczności: po pierwsze - wykonywanie czynności rolniczych powinno odbywać się zgodnie z warunkami określonymi w definicji legalnej „domownika” z art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jedn.: Dz. U. z 2008 r. Nr 50, poz. 291 ze zm.) i po drugie czynności te muszą być wykonywane w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godziny dziennie w okresie rozliczeniowym. Uznając za wiarygodne dowody

przeprowadzone w sprawie w tym dowody z zeznań przesłuchanych świadków Sąd Okręgowy uznał, że C. L. w spornym okresie posiadała status domownika. Z zebranego materiału dowodowego wynika wprawdzie, że od dnia 23 lutego 1977 r. nie mieszkała już na terenie gospodarstwa rolnego w D., niemniej mieszkała w bliskim sąsiedztwie. Definicja domownika zawarta w art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników wymaga ukończenia przez taką osobę 16 lat, pozostawania z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkiwania na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie, a także stałej pracy w gospodarstwie rolnym. W świetle powyższego uznać należy, że w spornym okresie ubezpieczona mieszkała w bliskim sąsiedztwie gospodarstwa rolnego swoich rodziców położonym we wsi D., posiadając tym samym status domownika. Sąd Okręgowy podkreślił nadto, że praca wykonywana w gospodarstwie rolnym przez wnioskodawczynię nie była tylko doraźną, czy zwyczajowo przyjętą w rodzinach rolniczych pomocą. C. L. każdego dnia wykonywała pracę zarówno w domu, w polu, w ogrodzie, a także przy hodowli zwierząt. Cięża w żaden sposób nie zwalniała jej z wykonywania codziennych obowiązków. Jednocześnie Sąd uznał za wiarygodne tłumaczenie ubezpieczonej, że nie wskazywała pierwotnie spornego okresu jako pracy w gospodarstwie rolnym, albowiem została ona pouczona przez pracownika ZUS, że wystarczającym dla nabycia prawa do świadczenia przedemerytalnego będzie wykazanie przez nią okresu pracy rolniczej jedynie do daty zameldowania u rodziców męża.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł organ rentowy zarzucając: 1- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na przyjęciu, iż wnioskodawczyni stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców; 2 - naruszenie prawa materialnego art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej. Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku. W uzasadnieniu skarżący podniósł, że nawet jeżeli wnioskodawczyni po wyprowadzeniu się od rodziców nadal im pomagała to nie mogła być to praca stała. Nie sposób bowiem przyjąć, że w gospodarstwie rolnym rodziców o pow. 10,70 ha gdzie pracowało oboje rodziców i trójka pozostałych dzieci, w tym brat wnioskodawczyni, który w spornym okresie miał 20 lat, siostry w wieku 19 i 17 lat, pracowała jeszcze stale i w pełnym wymiarze czasu wnioskodawczyni mająca dwoje i będąca w ciąży z trzecim dzieckiem. Z uwagi na porę roku, kiedy przypadał okres, którego zaliczenia wnioskodawczyni dochodzi, większość prac nie była jeszcze niezbędna, bądź prace te wymagały minimalnego nakładu nie absorbującego aż tylu osób.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja organu rentowego jest zasadna. Sąd apelacyjny podzielił zarzut, że w sprawie dokonano ustaleń sprzecznych ze zgromadzonymi dowodami, a w konsekwencji błędnie zastosowano przepis art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej, który stanowi, że przy ustalaniu prawa do emerytury uwzględnia się również przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia - traktując je jak okresy składkowe - jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

Apelujący trafnie zarzucił, że w kontekście okoliczności sprawy nie było podstaw by już tylko na podstawie zeznań świadków i ubezpieczonej ustalić, że ubezpieczona pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców w okresie od 24 lutego do 14 maja 1977 r. Dokonując odmiennego ustalenia, czyli uznając, że ubezpieczona w spornym okresie od 24 lutego do 14 maja 1977 r. nie pracowała stale i w pełnym wymiarze godzin w gospodarstwie rolnym rodziców, sąd apelacyjny przede wszystkim miał na uwadze wielkość i charakter gospodarstwa rolnego, które nastawione było głównie na produkcję roślinną, ale też stan rodzinny ubezpieczonej. Ubezpieczona po dniu 24 lutego 1977 r. wyprowadziła się od rodziców i zamieszkała w tej samej wiosce u teściowej. W tym okresie miała na wychowaniu dwójkę małych dzieci, dwulatka i niemowlaka oraz była w zaawansowanej ciąży. Jednocześnie w około 10-hektarowym gospodarstwie jej rodziców zamieszkiwali i pracowali rodzice i trójka rodzeństwa, brat wnioskodawczyni, który wtedy miał 20 lat i siostry w wieku 19 i 17 lat. W ocenie sądu apelacyjnego w takich okolicznościach nie było podstaw do ustalenia, że dla funkcjonowania tego gospodarstwa konieczna była jeszcze praca ubezpieczonej i w związku z tym codziennie, w wymiarze co najmniej czterech godzin dziennie ubezpieczona świadczyła pracę. Na przekonujące ustalenie w tym względzie nie pozwalały też dowody z zeznań świadków zważywszy, że żaden świadek nie stwierdził, że ubezpieczona stale i codziennie świadczyła określoną pracę, zeznali natomiast, że pomagała rodzicom. I tej okoliczności – pomocy rodzicom, sąd apelacyjny nie kwestionuje, tym bardziej, że oczywistym jest, że ubezpieczona

wraz z dziećmi mogła często przebywać u rodziców wykonując w ich gospodarstwie różne czynności, natomiast fakt ten nie jest równoznaczny ze świadczeniem pracy w rozumieniu art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej. Sąd apelacyjny wskazuje ponadto, że znamionnymi dowodami, które sąd okręgowy rozważył dość pobieżnie są składane w postępowaniu przed organem rentowym, pod groźbą odpowiedzialności karnej, zeznania świadków oraz oświadczenie ubezpieczonej, z których wprost wynika, że ubezpieczona pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców jedynie do 23 lutego 1977 r., kiedy to przeprowadziła się do teściowej. Sądu apelacyjnego nie przekonuje tłumaczenie ubezpieczonej, że oświadczenie złożyła pod wpływem błędnego pouczenia przez pracownika organu rentowego. Należy bowiem podkreślić, że praca ubezpieczonej w gospodarstwie rodziców to fakt, który zaistniał, bądź nie i w tym względzie nie są konieczne żadne pouczenia pracowników organu rentowego. Skoro ubezpieczona w zależności od potrzeb wskazuje na różną datę zakończenia pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, to znaczy, że fakty dopasowuje do potrzeb chwili, a to z kolei oznacza, że mija się z prawdą. To, że ubezpieczona dopiero w postępowaniu sądowym zmieniła swoje stanowisko w sprawie skutkuje oceną, że nie jest dla sądu wiarygodna i przy uwzględnieniu wskazanych okoliczności, co do sytuacji rodzinnej oraz warunków funkcjonowania gospodarstwa rolnego rodziców ubezpieczonej pozwala na ostateczne ustalenie, że praca ubezpieczonej w gospodarstwie rolnym rodziców zakończyła się 23 lutego 1977 r.

Mając na uwadze przedstawione ustalenia i ocenę Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie oraz na podstawie art. 98 k.p.c. orzekł o kosztach zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.